



Polemiki i refleksje

Uwagi o dopuszczalności tzw. piętrowego poświadczenia dziedziczenia

Z nabyciem spadku przez spadkobiercę (spadkobierców) łączy się kwestia sposobu wykazania istnienia prawa podmiotowego do spadku¹. Szczególnie ostro rysuje się ta problematyka, gdy mamy do czynienia z mechanizmem dziedziczenia działającym z chwilą śmierci spadkodawcy i to *ipso iure*. Badania komparatystyczne ukazują, że systemy prawne znające sądowe stwierdzenie nabycia spadku pozostają w mniejszości². Do tej grupy zalicza się prawo polskie. Unifikacja prawa spadkowego dokonana w 1946 r. przyjęła, pod wpływem rozwiązań niemieckich, model sądowego stwierdzenia nabycia spadku. W kodeksie cywilnym i kodeksie

¹ Na marginesie warto zaznaczyć, że koncepcja prawa dziedziczenia rodzi kontrowersje w doktrynie. Przekonywające argumenty za przyjęciem podmiotowego prawa dziedziczenia (od momentu otwarcia spadku) przytaczają A. O h a n o w i c z (*Recenzja pracy J. Gwiazdomorskiego, Prawo spadkowe*, RPEiS 1959, nr 4, s. 192-193) i A. S z p u n a r (*Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia*, Rejent 2002, nr 5, s. 20-26).

² Przegląd modeli występujących w obcych porządkach prawnych w ujęciu szkicowym zawiera praca W. Z i m m e r m a n n a, *Erbschein und Erbscheinsverfahren für die gerichtliche, anwaltliche und notarielle Praxis*, Berlin 2004, s. 384-387. Na ten temat w piśmiennictwie polskim zob. T. F e l s k i, *Charakter i skutki prawne orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku*, NP 1984, nr 7-8, s. 41; K. G r z y b c z y k, M. S z p u n a r, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia jako alternatywny sposób stwierdzenia prawa do dziedziczenia*, Rejent 2006, nr 2, s. 52.

postępowania cywilnego z 1964 r. zachowano ten mechanizm, przewartościowano jednak rangę orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku, zacierając jego prowizoryczność³. Znosząc obecnie monopol sądów w tej dziedzinie ustawodawca wprowadził wariant alternatywny. Ustawą z 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 181, poz. 1287) rozbudowano katalog czynności notarialnych o sporządzanie aktów poświadczenia dziedziczenia⁴. Poszerzenie kompetencji notariuszy ma nie tylko wymiar prywatnoprawny, ale także publicznoprawny, powoduje bowiem silne zakorzenienie ustrojowe instytucji notariatu jako organu ochrony prawnej⁵.

Kompleksowa analiza notarialnego poświadczenia dziedziczenia, obejmująca obie te wzajemnie w tym przypadku powiązane sfery, wymagałaby obszernej rozprawy. Cel niniejszego opracowania jest znacznie węższy. Ogranicza się do rozważenia istotnego dla praktyki zagadnienia dopuszczalności tzw. piętrowego poświadczenia dziedziczenia przez notariusza. Zwrot ten nie wywodzi się z języka prawnego i nie jest powszechnie używany w piśmiennictwie. Tym samym jego kontury znaczeniowe nie rysują się ostro. Pomimo wspomnianych zastrzeżeń, rzeczonym sformułowaniem posługują się w niniejszym opracowaniu z dwóch powodów. Po pierwsze – podstawowy rdzeń tego pojęcia można zrekonstruować, nie narażając się na zarzut niejednoznaczności, a zarazem wydaje mi się ono przydatne ze względu na jego zwięzłość i komunikatywność. Chodzi tu o przypadki, w których w chwili dokonywania poświadczenia dziedziczenia rzeczywisty spadkobierca nie żyje i dlatego nie może uczestniczyć w tej czynności. Zilustrujmy to najprostszym przykładem. Założmy, że do kręgu spadkobierców ustawowych po mężu (A) weszła żona

³ A. Szpunar, *O skutkach prawnych stwierdzenia nabycia spadku*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy RP*, Poznań 1993, s. 253; T. Fejski, *Charakter i skutki prawne...*, s. 44-45.

⁴ Zob. art. 79 pkt 1a ustawy z 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.).

⁵ Co do pozycji ustrojowoprawnej notariusza zob. zwłaszcza E. Drozd, *O potrzebie zmian w prawie notarialnym*, Rejent 2001, nr 5, s. 27-31; A. Oleszko, *Status prawny notariusza w systemie ustroju państwowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 9 i nast.; Cz. W. Sallagierski, *Pozycja notariusza w systemie organów ochrony prawnej*, Rejent 2001, nr 5, s. 180 i nast.

(X) i troje dzieci (B, C i D), następnie zmarła X i zgodnie B, C i D żądają poświadczenia dziedziczenia po rodzicach (A i X)⁶. Po drugie – terminem piętrowego poświadczenia dziedziczenia posługują się zwolennicy poglądu wyłączającego taką możliwość, a niniejszy tekst jest głosem w dyskusji nad tym stanowiskiem.

Autorzy omawiający dotychczas instytucję poświadczenia dziedziczenia nie poświęcali tej kwestii odrębnych uwag⁷. Tylko dwie wypowiedzi dotknęły zasygnalizowanego tu zagadnienia. W pierwszej z nich dostrzeżono wiele złożonych zagadnień związanych z poświadczeniem dziedziczenia po kilku spadkodawcach. Zwrócono uwagę, że „istotną przeszkodą do sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia jest ujawnienie przez notariusza, że dwóch spadkodawców, po których prowadzi procedurę zmierzającą do sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia (lub nawet tylko po jednym), zmarło równocześnie.”⁸ Za niedopuszczalne uznano także „sporządzenie przez notariusza jednego aktu poświadczenia dziedziczenia po kilku spadkodawcach, aczkolwiek jest możliwe sporządzenie kilku czy nawet kilkunastu aktów kolejno po sobie następujących, pod warunkiem, że akty poświadczenia dziedziczenia doprowadzą do określenia kręgu spadkobierców żyjących. Akt poświadczenia dziedziczenia nie może wskazywać – poza sytuacją powyższą – spadkobierców nieżyjących”⁹. W sposób jednolity i bardziej rygorystyczny wypowiedziała

⁶ Ze względów stylistyczno-językowych używam tu liczby pojedynczej, nie ulega jednak wątpliwości, że w istocie mamy w podanym przykładzie do czynienia z poświadczeniami dziedziczenia dwóch spadków. Pomimo pewnych podobieństw poza zakresem polemiki pozostaje natomiast kwestia wymogu (bądź jego braku) uczestniczenia w postępowaniu w sprawie poświadczenia dziedziczenia osoby podlegającej fikcji, traktującej ją tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku (art. 928 § 2, 1020 i 1049 § 2 k.c.). Fikcja ta powoduje bowiem modyfikację kręgu osób powołanych do spadku, a nie zwielokrotnienie spadków.

⁷ Zob. K. Grzybczyk, M. Szpunar, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia...*, s. 52; G. Bieniak, *W sprawie nowych uprawnień notariusza*, [w:] *III Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Warszawa-Kluczbork 2006, s. 18-26; tenże, *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, Rejent 2008, nr 9, s. 9 i nast.; R. Wrzecionek, *Sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia – próba sformułowania definicji*, Rejent 2008, nr 7-8, s. 148 i nast.; M. Manowska, *Wybrane zagadnienia dotyczące poświadczenia dziedziczenia*, NPN 2008, nr 3, s. 17, 30, 41-42.

⁸ S. Babiarz, *Spadek i darowizna w polskim prawie cywilnym i podatkowym*, Warszawa 2008, s. 157.

⁹ S. Babiarz, *Spadek i darowizna...*, s. 164.

się Krajowa Rada Notarialna, przekazując pod rozwagę, do wykorzystania w praktyce notarialnej, przyjęty w dniu 28 lutego 2009 r. pogląd negujący możliwość piętrowego poświadczenia dziedziczenia w sytuacji, gdy „jednym ze spadkobierców jest osoba już nieżyjąca, gdyż jej obecność przy akcie jest niemożliwa.”.

Podjmując próbę polemiki z tym zapatrywaniem, należy rozpocząć od analizy językowej przepisu art. 95b pr. o not. stanowiącego, że przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia notariusz spisuje protokół dziedziczenia przy udziale wszystkich osób, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Od razu trzeba dodać, że akt poświadczenia dziedziczenia jest ściśle związany z protokołem dziedziczenia. Patrząc sekwencyjnie, spisanie protokołu dziedziczenia poprzedza sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia (art. 95e § 1, art. 95f § 1 pkt 9, art. 95g pr. o not.). Natomiast pod względem merytorycznym treść protokołu dostarcza danych faktycznych do dokonania przez notariusza właściwej subsumpcji pod stosowną normę prawną, szczególnie w celu określenia podstawy sukcesji, kręgu spadkobierców i przypadających im udziałów w spadku (art. 95f § 1 pkt 5-7 pr. o not.). Dekodując w oparciu o reguły znaczeniowe języka potocznego fragment normy prawnej wysłowionej w przepisie art. 95b pr. o not., traktującym o osobach, które mogą wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi, należy przez nie rozumieć podmioty „brane po uwagę, mające znaczenie, liczące się” w kwestii dziedziczenia¹⁰. Brzmienie badanego przepisu pozwala zatem sformułować wniosek, że w przypadku dziedziczenia testamentowego konieczna jest przy spisywaniu protokołu dziedziczenia obecność osób dziedziczących z mocy ustawy¹¹. Równolegle podkreślić trzeba, że redakcja przytoczonego przepisu nie odbiega od zasadniczej treści art. 669 k.p.c. odnoszącego się do sądowego stwierdzenia nabycia spadku. Oba przepisy używają takiej samej formuły językowej wskazującej na „osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi”. A przecież na gruncie art. 669 k.p.c. nie kwestionuje się możliwości stwierdzenia przez sąd piętro-

¹⁰ Por. *Słownik języka polskiego*, t. III, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, s. 6.

¹¹ Zob. G. B i e n i e k, *W sprawie nowych uprawnień notariusza...*, s. 22; M. M a n o w s k a, *Wybrane zagadnienia...*, s. 29-30; R. W r z e c i o n e k, *Sporządzenie aktu poświadczenia...*, s. 156.

wego nabycia spadku (ściślej spadków). Jakkolwiek stwierdzenie może dotyczyć tylko spadku po jednym spadkodawcy, nie jest wykluczone wydanie łącznego postanowienia ustalającego nabycie każdego z tych spadków. Ograniczenia wynikają jedynie z przepisów o właściwości sądu (art. 72 § 1 pkt 2 i art. 191 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.)¹². Kierując się regułą konsekwencji terminologicznej, nie możemy takim samym zwrotem nadawać odmiennego znaczenia w kontekście różnych przepisów, tj. art. 95b pr. o not. oraz art. 669 k.p.c. Zaproponowane rozwiązanie koresponduje z wyrażoną w art. 95a pr. o not. zasadą dopuszczającą poświadczenie dziedziczenia, chyba że ustawa przewiduje wyjątki. Takie odstępstwa wynikają *expressis verbis* z przepisów art. 95a *in fine* i art. 95e § 2 pr. o not. Dyrektywy językowe nie uzasadniają zatem szerszych rygorów zakreślających krąg podmiotów, których obecność jest obligatoryjna przy poświadczeniu dziedziczenia w stosunku do tych, jakie występują w postępowaniu sądowym o stwierdzenie nabycia spadku.

Skonfrontujmy wynik tej wykładni z dyrektywami pozajęzykowymi. Specyfika poświadczenia dziedziczenia i racje funkcjonalne mogą bowiem skłaniać do odejścia od językowego rozumienia przepisu art. 95b pr. o not. Na wstępie uwypuklić trzeba, że akt poświadczenia dziedziczenia – w porównaniu z dokumentami legitymacyjnymi występującymi w innych porządkach prawnych, np. z niemieckim prowizorycznym sądowym stwierdzeniem nabycia spadku (*Erbschein*)¹³ – odznacza się znaczną stabilnością (zob. art. 669¹ k.p.c.). Tak samo jak w przypadku domniemania wynikającego z sądowego stwierdzenia nabycia spadku, domniemanie, którego podstawą jest zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia

¹² Por. orzeczenie SN z dnia 25 maja 1948 r., C.I. 295/48 (PiP 1948, z. 9-10, s. 151), w którym uznano, że przy istnieniu przesłanek z art. 208 k.p.c. (obecnie art. 191 k.p.c.) dopuszczalne jest łączenie w jednym wniosku żądania kilku stwierdzeń praw do spadku. Por. też orzeczenie SN z dnia 19 października 1949 r., Wa.C. 4/49 (OSN 1951, nr 1, poz. 3). Z nowszej literatury zob. J.S. Piątoński, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu* (wyd. 5 zaktualizowane i uzupełnione przez B.Kordasiewiczza), Warszawa 2002, s. 159; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński, K. Flaś-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2008, s. 1085.

¹³ Jak podaje W. Zimmermann (*Erbschein...*, s. 29): „Der Erbschein erwächst nicht in materielle Rechtskraft. Er ändert die wahre Erblage nicht, wenn er unrichtig ist; er bescheinigt die wahre Erblage, wenn er richtig ist. Der Erbschein garantiert also dem darin als Erben Genannten kein Erbrecht; er kann jederzeit als unrichtig eingezogen werden.“

czenia, nie może być obalone w każdym postępowaniu sądowym. Trafnie oddaje istotę i skutki poświadczenia dziedziczenia spostrzeżenie, że uzyskało ono rangę orzeczenia sądowego¹⁴. *Ratio legis* instytucji poświadczenia dziedziczenia stanowiło stworzenie, w celu odciążenia sądów, alternatywnego sposobu ustalania prawa do spadku. Ponadto służy ona zapewnieniu „obywatelom możliwości wyboru »instytucji«, która właściwa będzie do załatwiania drobnych, aczkolwiek istotnych z punktu widzenia praw i interesów osób zainteresowanych, spraw spadkowych. W szczególności procedura uzyskania notarialnego poświadczenia dziedziczenia powinna być znacznie szybsza i mniej sformalizowana aniżeli obowiązująca w postępowaniu sądowym o stwierdzenie nabycia spadku”¹⁵.

Tylko takie rozumienie przepisu art. 95b pr. o not., które dopuszcza „piętrowe” poświadczenia dziedziczenia pozwala wypełnić cel rozpatrywanej regulacji. Powracając do przytoczonego wyżej przykładu, według krytykowanego tu stanowiska możliwe byłoby poświadczenia dziedziczenia tylko po X. Takie ograniczenie zakresu zastosowania instytucji poświadczenia dziedziczenia jest sprzeczne z dyrektywami celowościowymi i prowadzi do zniweczenia reformy wprowadzającej alternatywny sposób ustalenia prawa do spadku.

Nie przeciwstawia się temu rozwiązaniu względ na bezpieczeństwo obrotu prawnego. Jak słusznie uwypuklono w literaturze, toczone przed notariuszem postępowanie o wydanie aktu poświadczenia dziedziczenia na każdym etapie wyposażone jest w mechanizmy chroniące przed nabyciem spadku przez osoby nieuprawnione¹⁶.

Trzeba wreszcie wspomnieć, że promowana tu wykładnia pełniej harmonizuje z konstytucyjną zasadą ochrony dziedziczenia (art. 21 ust. 1 konstytucji RP). Realizację tej ochrony zapewniają bowiem nie tylko przepisy prawa spadkowego, ale także właściwe rozwiązania proceduralne, mające na celu stwierdzenie nabycia spadku¹⁷. W tym kontekście

¹⁴ Zob. G. Bieniek, *W sprawie nowych uprawnień notariusza...*, s. 19; por. też S. Babiarczyk, *Spadek i darowizna...*, s. 165.

¹⁵ Tak uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej notarialne poświadczenie dziedziczenia, druk Sejmu V kadencji nr 1651.

¹⁶ M. Manowska, *Wybrane zagadnienia...*, s. 41.

¹⁷ Zob. S. Jarosz-Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, Kraków 2003, s. 46 i powołane tam orzecznictwo TK.

zatomowanie piętrowego poświadczenia dziedziczenia oznacza nadmierną uciążliwość dla spadkobierców.

Jak już wcześniej podkreślono, w omawianej sytuacji chodzi o dziedziczenie „kolejnych” spadków. Wbrew zgłaszanym wątpliwościom nie dostrzegam normy prawnej zakazującej sporządzenia dokumentu obejmującego więcej niż jedno poświadczenie dziedziczenia. Nie ma konieczności ustalania prawa do spadku w odrębnych dokumentach. Bezsprzecznie poświadczenie dziedziczenia kolejnych spadków w tym samym dokumencie będzie się cechowało przejrzystością. Równoległe nie występuje przeszkoda do wpisu takich poświadczeń dziedziczenia do rejestru aktów poświadczenia dziedziczenia. Odnoszą się one bowiem do różnych spadków (zob. art. 95h § 5 pr. o not.). W takim wypadku poświadczenie dziedziczenia musi być wszakże rozbite na odrębne punkty, ustalające prawo do każdego z tych spadków (łącznie poświadczenia dziedziczenia). Wykluczyć natomiast należy możliwość piętrowego poświadczenia dziedziczenia, jeżeli finalnie nie doprowadzi to do ustalenia prawa do spadku przez osobę żyjącą (tudzież dziecko poczęte w chwili otwarcia spadku) lub istniejącą osobę prawną¹⁸ (niepełną osobę prawną), z ograniczeniem dotyczącym gminy i Skarbu Państwa jako spadkobierców ustawowych (arg. z art. 95e § 2 pkt 3 pr. o not.). W moim przekonaniu nie stanowi jednak istotnej przeszkody do sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia ujawnienie przez notariusza, że dwóch spadkodawców zmarło równocześnie. Specyfika tej sytuacji polega jedynie na istnieniu wzruszalnego domniemania jednoczesności śmierci kommorientów (osób, które zmarły w czasie grożącego im wspólnie niebezpieczeństwa)¹⁹ i sama przez się nie rzutuje na kwestię dopuszczalności poświadczenia dziedziczenia. Zarazem, mając na uwadze wniosek tego domniemania, ustalenie dziedziczenia po kommorientach wymyka się z problematyki piętrowego poświadczenia dziedziczenia. Ze względu bowiem na brak zdolności do dziedziczenia, nie dziedziczy osoba, która zmarła równocześnie ze spad-

¹⁸ Włączając fundację ustanowioną w testamencie, dziedziczącą po fundatorze. Zob. E. Niezbecka, *Status majątku fundacji a zdolność do dziedziczenia fundacji ustanowianej w testamencie*, Rejent 1992, nr 12, s. 22.

¹⁹ Zob. M. Pazdan, [w:] *System Praw Prywatnego*, t. I, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 944-949.

kodawcą. W chwili otwarcia spadku spadkobierca musi przecież jeszcze istnieć.

W konkluzji uważam, że ani dyrektywy wykładni językowej, ani argumenty natury systemowej i funkcjonalnej nie stanowią podstawy dla zanegowania możliwości tzw. piętrowego poświadczenia dziedziczenia. Tym samym w braku wyraźnej regulacji nie powinno się przyjmować takiej interpretacji przepisu art.95 b pr. o not., która prowadzi do daleko idących odmienności między sądowym a notarialnym sposobem ustalenia prawa do spadku.

Adam Bieranowski